

# ŚWIATOWIT

ROCZNIK

POŚWIĘCONY ARCHEOLOGII PRZEDDZIEJOWEJ

I B A D A N I O M

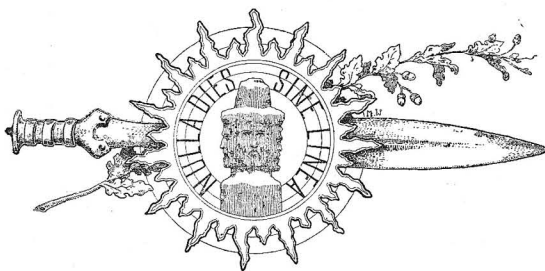
pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej

WYDAWANY STARANIEM

ERAZMA MAJEWSKIEGO.

**Tom II. — 1900.**

(58 ilustracyi w tekście i XVI tablic).



WARSZAWA.

Skład Główny w Księgarni E. Wendego i S-ki, Krak.-Przedmieście № 9.

1900.

# SPIS RZECZY.

	<i>Str.</i>
<b>CZEŚĆ PIERWSZA. Badania oryginalne.</b>	
Kurhany ciałopalne w Pomusiu (pow. Trocki, gub. Wileńska), opisał Wandalin Szukiewicz . . . . .	3
Groby rządowe kamienne w pow. Płockim, opisał Fr. Tarczyński . . . . .	19
Garncarstwo we wsiach Grabowa i Góra (w pow. Stopnickim), podał Erazm Majewski . . . . .	29
Zabytki przeddziejowe w Dzieśławicach (powiat Stopnicki), opisał Erazm Majewski . . . . .	44
Narzędzia krzemienne z okolic Chodla w pow. Lubelskim, przez D-ra Wł. Olechnowicza . . . . .	59
Ślady Wendów we Frankonii, przez Erazma Majewskiego . . . . .	63
Zabytki przeddziejowe w pow. Miechowskim, gub. Kieleckiej, przez Maryana Wawrzeńckiego . . . . .	81
Sprawozdanie z wycieczek archeologicznych, dokonanych w latach 1898 i 99, przez Erazma Majewskiego . . . . .	85
Kurhany w Pakalniszkach w pow. Poniewieskim, przez Maryę Bu- trymównę . . . . .	92
<b>Korespondencya.</b>	
1. Skarb złoty, srebrny i miedziany (Jan Lesiecki) . . . . .	104
2. Różne znaleziska (Antoni Durzycki) . . . . .	106
3. Okop w Stradowie (W. Karśnicki) . . . . .	107
4. Okop w Stradowie (Ks. T. Czerwiński) . . . . .	108
5. Kamienie z wrytymi znakami (Wandalin Szukiewicz) . . . . .	109
Odpowiedź . . . . .	111
Starożytne znaki na kamieniach w powiecie Radzyńskim (Witold Pracki) . . . . .	116
6. Kamień z rytym rysunkiem (W. Szukiewicz) . . . . .	122
7. X. (Michał Woroniecki) . . . . .	122
8. (Fr. Zembrowski) . . . . .	123
9. Nowa pracownia narzędzi krzemienych (Józef Zaborski) . . . . .	125
Prośba . . . . .	126
<b>CZEŚĆ DRUGA. Przegląd archeologiczny.</b>	
Materyały do mapy archeologicznej . . . . .	129
Materyały do mapy gubernii Płockiej . . . . .	130
Archeologia przeddziejowa w „Słowniku Geograficznym Kró- lestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich“, przez M. R. Witanowskiego . . . . .	143

	<i>Str.</i>
Mowa przy otwarciu ogólnego zebrania Tow. Antrop. w Lubece Rudolfa Virchowa . . . . .	146
Badania nad dołą przedhistoryczną Galicyi (wyciąg ze sprawozdań z posiedzeń wydz. matem.-przyrodn. Ak. Um. w Krakowie)	155
O Bastarnach, przez Ksaw. Chamca . . . . .	158
O Słowianach, mieszkających niegdyś między Renem a Łabą, Sałą i granicą czeską (według sprawozdań z czynności i posie- dzeń Akad. Um. T. IV, № 4, str. 6) . . . . .	159
Charakterystyka obszarów archeologicznych Galicyi, skreślona przez G. Ossowskiego . . . . .	165
W sprawie systematyki wyrobów glinianych, przez Ksaw. Chamca . .	168

### ROZBIORY I SPRAWOZDANIA.

Materyały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne (Erazm Majewski)	169
Bogusławski Edw. <i>Historya Słowian</i> (Erazm Majewski) . . . . .	174
Brunner K. <i>Die steinzeitliche Keramik in der Mark Brandenburg</i> (E. M.)	176
Goetze Dr. Alfred. <i>Die vorgeschichte der Neumark</i> (E. M.) . . . . .	177
Beltz Dr. Robert. <i>Die vorgeschichte von Mecklenburg</i> (Erazm Majewski)	178
Penka Karol. <i>Die Heimat der Germanen</i> (Ksawery Chamiec) . . . . .	179
Salmon Philippe. <i>L'atlantide et le renne</i> (m.) . . . . .	184
Pothier. <i>Les populations primitives</i> (Luc.) . . . . .	184
Wilser. 1) <i>Menschenrassen und Weltgeschichte</i> , 2) <i>Stammbaum der arischen Völker</i> (m.) . . . . .	186

### STRESZCZENIE.

Dr. Lubor Niederle. <i>Lidstvo v dobe předhistorycke</i> (Ksawery Chamiec) .	188
--	-----

### Z MUZEÓW.

Krótkie wskazówki do utrwalania przedmiotów starożytnych (E. M.) . . .	222
Wykaz muzeów archeologicznych obcych . . . . .	225
Różne drobne wiadomości . . . . .	226
Jak rozkopywać cmentarzyska płaskie ( <i>em.</i> ) . . . . .	229
Prawa i rozporządzenia, dotyczące wykopalisk ( <i>em.</i> ) . . . . .	231
TEOFIL CHUDZIŃSKI (wsp. pośm.) ( <i>E. Verneau</i> ) . . . . .	232

### DROBNE WIADOMOŚCI.

Niederle. — A Brückner. — Zjazdy. — Sbornik. — Przy robotach ziemnych. — Różne wykopaliska podał <i>H. Łopaciński</i> . — Winiary, podał <i>Dr. Br. Wojciechowski</i> . — Przedruki z gazet. — <i>Rośliny użyteczne z epoki kamienia gładzonego</i> . — Desiderata — Cmentarzysko pod Hallstat- tem (z tablicą) . . . . .	str. 233—243
Nauka i uczeni u nas. (I. Wł. Dawid.) . . . . .	243
<b>Bibliografia ogólna.</b> Ważniejsze prace z ostatniego dwulecia (1898—99).	247
Echo ze zjazdu . . . . .	253
Zjazd międzynarodowy antropologów i archeologów przedhistorycznych .	254
<b>Od Redakcyi.</b> . . . . .	255
<b>Skorowidz</b> analityczny treści tomu II, oraz spis autorów . . . . .	256

w ten sposób, że naprzód ułożono wysoką warstwę *węgla*, na niej glinę, piasek, a kamienie układano tak, aby nie tamowały ruchu powietrza. Wówczas zapalano węgiel, a żar zamieniał glinę z domieszkami w jedną masę szklistą. Na ostygłą układano nową warstwę takich samych materiałów i w porządku wyżej wskazanym, powtarzając to trzykrotnie, aż się utworzył wał wymaganej wysokości i własności.

Czasu tej budowy określić trudno, wszakże zawarte w grodzisku ułamki garncarskie zdają się wskazywać, że należą do kultury starszej od halsztadzkiej, czyli do najdawniejszej w kraju. Są jeszcze w Czechach inne grodziska, jak Strakonické, Kniaża góra, w ten sam sposób zbudowane, lecz nie wszędzie liczba warstw węgla i gliny jednakowa.

Wiem także o licznych podobnych wałach w Turynгии i Szkocyi. Jeden z nich, w Martinskirche, opisuje E. Falk \*).

Dyskutowano o ich sposobie budowania oraz celu w r. 1892 \*\*), ale przypuszczenia dotychczasowe nie zadawałają jeszcze. W r. 1893 wystąpił Schierenberg z nową i oryginalną hipotezą \*\*\*), która jednak później spotkała się z uzasadnioną krytyką.

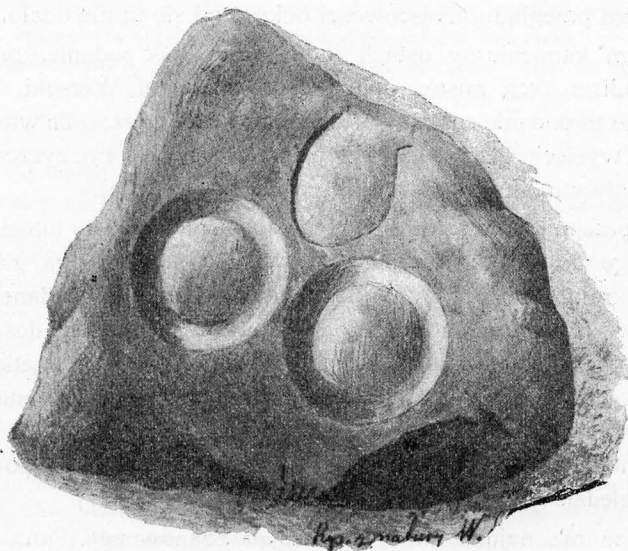
*Red.*

## 5.

### Kamienie z wrytymi znakami.

Wilno.

Przesyłam Szanownemu Panu rysunek nader ciekawego zabytku, zamierzchłych, jak się zdaje, wieków, który udało mi się w tym roku odkryć



Rys. 45.

\*) Verhandl. d. Berl. Ges. f. Anthr. r. 1895, str. 571  
 \*\*) Verhandl. d. Berl. G.-f. A. r. 1892, str. 414.  
 \*\*\*) Tamże r. 1893, str. 154.

w swoich stronach, t. j. w powiecie Lidzkim. Należy on prawdopodobnie do t. z. kamieni miseczkowych (*pierres à écuelles*), znajdujących się prawie wszędzie w Europie i w Azji, lecz w naszym kraju stanowiących prawdziwą rzadkość. Z tego też względu uznałem za stosowne zakomunikować Sz. Panu o tem odkryciu.

Jest to bryła drobnoziarnistego czerwonego granitu, wystająca na 0,25 m. mniej więcej nad ziemią. Długość płaskiej górnej strony kamienia wynosi 1,1 m. szerokości po linii między miskami—0,8 m. Na całej powierzchni nie znać gładzenia, ani nawet odbicia, natomiast obie miski są nader starannie wykute i wygładzone. Jedna z nich (z prawej strony) w obwodzie swoim przedstawia najregularniejsze koło o średnicy 0,33 m.; druga jest nieco owalną, a mianowicie średnica krótsza ma 0,29 m. W obu misach dna są wypukłe i mają jednakową średnicę—20 cm. Głębokość wynosi około 4 cm.

Kamień ten leży wśród rozległej płaszczyny, w odległości  $\frac{3}{4}$  klm. od prawego brzegu rzeki Wersoki (dopływ Mereczanki), między wsiami Jurszyszki, Druskieniki, Zubiszki i Wieżańce. Przed kilku laty rósł w tem miejscu las liściasty, obecnie wytrzebiony, w pobliżu zaś znajdowała się grupa kurhanów ciałopalnych, badanych niegdyś przez Teodora Narbutta. Zresztą żadnych śladów pobytu człowieka w czasach przedhistorycznych z pobieżnego przeglądu miejscowości odkryć mi się tu nie udało.

O tym kamieniu w ustach ludu krąży dziś podanie, że jakiś król niegdyś jadł z tych misek, polując nad brzegami Wersoki. Zdaje się wszakże, że to podanie zostało skleconem świeżo, gdyż, o ile wiem, kamień dopiero po wycięciu lasu został przypadkiem odkryty i oczyszczony z pod grubej warstwy mchu; przedtem nikt o nim nie wiedział.

Najuprzejmiej upraszam Sz. Pana o objaśnienie: o ile można przywiązywać wagę do tego rodzaju zabytków, czy się znajdują gdzie więcej w naszym kraju, oraz, czy były kiedykolwiek naukowo badane? W dziele hr. Uwarowa p. t. „Kamiennyj pieriod w Rossii“, znajduje się dość obszerny opis wraz z rysunkami całych skał na Kaukazie, pokrytych setkami takich misek, jest nawet wzmianka o „talerzach Olgierdowych“, autor jednak o rozwiązanie zagadki ich przeznaczenia wcale się nie kusi. Również w podręcznikach polskich, oprócz pobieżnych wzmianek, nic pouczającego w tym względzie znaleźć nie mogłem.

Jeszcze raz najuprzejmiej upraszając Szanownego Pana o łaskawą odpowiedź, pozostaję i t. d.

*Wandalin Szukiewicz.*

## O D P O W I E D Ź .

Różne wygłaszano poglądy, mające wyjaśnić kwestyę kamieni z wykutemi na nich znakami. Kwestya jednak do dziś pozostaje sporną. Większość znaków pochodzi z czasów już nie przedhistorycznych, ale względnie nawet dosyć niedawnych.

O miskach, wykutych na kamieniach, znajduję następującą, nader sceptyczną notatkę rosyjskiego archeologa Pokrowskiego\*):

„Kamienie i drogi... wypadaloby wzmiankować przy spisie zabytków nieruchomych, ale umieszczę je na końcu pracy z powodu ich *wątpliwego* znaczenia archeologicznego.“... „Większość kamieni z rysunkami, po dokładnem sprawdzeniu *okaże się*, według wszelkiego prawdopodobieństwa (!), niestaremi płytami nagrobniemi, kamienie zaś z osławionemi rysunkami czy odeiskami *stóp, podków* i t. d. „как бы не okazались дѣломъ вѣсѣлыхъ жерноклѣвовъ“. „Żernoklew“ jest przewiskiem miejscowem rzemieślników, zajmujących się sporządzaniem kamieni żarnowych. Niedawno zdarzyło się nam słyszeć, powiada Pokrowski, że w powiecie Dzisieńskim trafia się mnóstwo kamieni z różnemi rysunkami, którym lud pomimo to nie przypisuje żadnego znaczenia, ponieważ te rysunki (ryte zapewne) prawie w oczach zrobione są przez takich majstrów. Wesoły ten ludek, szukając potrzebnego materiału, próbuje kamienia, zwykle wyrabując na nim okrągłe (miski) i podługowate (stopy) wgłębienia, podkowy lub różne rysunki. Rysunki te, z *zamilowania do sztuki*, „żernoklewy“ robią także, zatrzymując się dla odpoczynku w drodze, jeśli znajdują odpowiedni potemu kamień. Fakt to ciekawy i na wszelki przypadek nie zaszkodzi mieć go archeologom w pamięci.“

Zdaje mi się, że jest dużo przesady w przypisywaniu kamieniarzom współczesnym roli bezcelowych rzeźbiarzy. Sam wybór figur, rzekomo wykonywanych w kamieniu, sprzeciwia się przypuszczeniom roboty dla rozrywki.

Dlaczegoż mieliby obierać właśnie miskę, podkową, albo stopę ludzką za przedmiot swych prób, czy zabawki. Wszak tyle innych motywów nastręcza się wyobraźni, równie łatwych, a nawet zgodniejszych z poziomem i kierunkiem myśli człowieka prostego! Co za satysfakcyja wykuć kształt krążka lub owalu, gdy można coś bardziej zajmującego.

Popatrzmy na rysunek 45. Z mniejszym nakładem starania możnaby wypracować motyw roślinny, lub zwierzęcy, koło od wozu, sprzęt jakiś, lub postać ludzką! Dlaczegoż wiecznie miska, krzyż, stopa, albo podkowa?! Sama jednostajność przedmiotów tych dowodzi, że były one wykowane celowo i służyły do czegoś.

Szanowny Korespondent zapytuje, czy znajdując się podobne zabytki gdzie więcej w kraju. O miskach, podobnych do opisanej, nie słyszałem, ale krzyże i podkowy wiem, że tu i owdzie były wzmiankowane. Narazie nie umiem wskazać tego materiału, poszperawszy dałby się zgromadzić, a bez wątplenia mogą się znaleźć jeszcze przez nikogo nie opisane. Co do gubernii Wileńskiej, wśród kilku znanych kamieni z wykutemi wyobrażeniami jest jeden z miską.

Na polu wsi *Bertowszczyzna* (Nowa Pogość) leży kamień, mierzący w obwodzie 21 arsz. Na płaskim jego wierzchołku jest zagłębienie w postaci miski. Podanie głosi, że z niej jedli Francuzi w r. 1812.

Pod *Kadoryszkami* znów w Leskini jest kamień z wyobrażeniem podkowy. Takie same dwa kamienie znaleziono na polach *Chrołowsko-Krasnowskich*.

\*) Археол. карта Виленской губернии. Wilno. 1893. Str. XIII.

W *Połoczanach* (pow. Oszmiański) leży kamień z wyobrażeniem krzyża; dawniej spoczywał we wsi Kobyłki nad bagnem. Lud przypisuje mu siłę leczniczą i składa na nim ofiary \*).

W *Zblanach* (pow. Lidzki) 3 kamienie różnej wielkości blisko siebie. Na każdym wyryte na płaskiej stronie wschodniej ośmioramienne krzyże \*\*). Przywiązana do nich legenda.

Co do gubernii Kijowskiej, w *Horodnicy* (pow. Umański) nad brzegiem Jatrani są dwa kamienie, na których wyryte podkowa i krzyż \*\*\*).

W krajach zachodnich poświęcano takim kamieniom rytym wiele uwagi i bardzo obfity zebrano już materiał. W Danii Henryk Petersen zebrał wiadomości o wielu takich kamieniach \*\*\*\*), wchodzących często w skład grobów megalitycznych epoki kamiennej. Najczęściej dostrzegal rysunki na powierzchni zewnętrznej kamieni, stanowiących nakrycie grobów na ich gładkich lub wypukłych płaszczyznach, zarówno poziomych, jak pionowych. Trafiają się też na kamieniach, okalających kurhan, zarówno jak na kamieniach odosobnionych. Najczęściej są to małe, miseczkowate zagłębienia, często b. liczne na jednym kamieniu, koła, koła z krzyżami \*\*\*\*\*), kreski, brzoźdy proste i krzywe.

Większość archeologów, wraz z S. Müllerem jest zdania, że rzeźby te dokonywane były w różnych epokach przedhistorycznych z pewnym celem i nie mogą być dziełem przypadku. Ale co za cel był, na to niema jeszcze odpowiedzi. Zwano dawniej takie gładki ofiarnymi, sądząc, że w miskach i zagłębieniach składano ofiary, nawet krwawe, ale jak wyjaśnić podobne utwory na bokach głazów i skał prostopadłych? Łamano sobie głowy nad objaśnieniem—ale dotąd napróżno. Faktem jest tylko, że nawet poza Europą znajduje się dużo podobnych zabytków, np. w Indyach i Ameryce Północnej\*\*\*\*\*). Wśród ruin świątyni starożytnej w Uthlid, na Islandyi, znaleziono kamień z miską (bollastein) podługowatą, długą na łokieć, szeroką na  $\frac{3}{4}$  łokcia, głęboką na 3—4 cali \*\*\*\*\*).

S. Müller †) skłania się do mniemania, że początek ich leży w jakichś religijnych pojęciach, b. pierwotnych, a wspólnych wielu ludom na niskim stopniu kultury. Może symbolizowały one płodność i szczęście ††). Wyobrażenia krzyża i koła uważa za późniejsze, choć i te spotykano nawet na wewnętrznej powierzchni kamieni, stanowiących ściany grobów przeddziejowych †††). Do tej samej kategorii zalicza S. Müller wyobrażenia siekier, znajduwane na dalekiej północy, a także w Grecyi, oraz Italii.

W. *Schulenburg* ††††) podaje wiadomość z Brandenburgii o kilku głazach, z rysunkiem podkowy. Oto niektóre szczegóły:

„Przed 60-ciu laty pod wsią Tornow (okr. West-Sternberg) leżał wielki ka-

\* ) Pokrowski A. k. W. g., str. 80.

\*\* ) „ „ „ 98.

\*\*\* ) Antonowicz. Apx. kapra Kieβck. ry6., str. 132.

\*\*\*\* ) Aarb. f. nord. Oldk. 1875.

\*\*\*\*\* ) Np. na kamieniu w Hestehavewald pod Svendborgiem. (Petersen).

\*\*\*\*\* ) W Nowym Meksyku, p. Fifth annual Report of the bureau of Ethnology. Washingt 1887, str. 539.

\*\*\*\*\* ) Verhandl. d. Berl. Gesell. f. Anthr. 1895, t. 27, str. 91.

† ) Nord. Alterthumskunde, t. I, str. 170.

†† ) Müller, l. c.

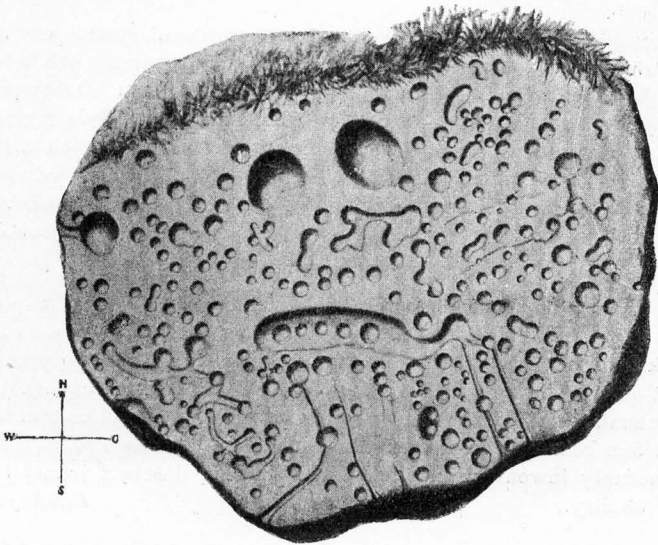
††† ) Nord. Alterthumskunde, t. I, str. 170.

†††† ) W komunikacie, przesłanym T-wu Antrop., Etn. i Prahist. w Berlinie, p. Verhandl. d. Berl. Ges., 1897, str. 429.

nich kategorij zabytków. Notatka powyższa zniewała mię do przypomnienia, że właśnie nad podobnemi pracuje od lat wielu *B. Reber* z Genewy.

W trzech pracach, zamieszczonych kolejno w „Archiv für Anthropologie“ \*), publikuje on bogaty materiał, dotyczący kamieni z drobnemi miseczkowatemi przeważnie zagłębieniami. W trzecim przyczynku („Archiv.“ t XXIV) daje bardzo dokładne wizerunki 23-ch takich zabytków, przeważnie nowo odkrytych i tak na wstępie o nich się wyraża:

„Je mehr ich mich mit dieser merkwürdiger Gegend befasse, um so mehr komme ich zur Ueberzeugung, dass hier noch viele Überreste der „grauen Vorzeit“ vorhanden sein müssen, und ich werde nicht ruhen, bis ich darüber vollständig im Klaren bin. Mehr denn je bin ich von der grossen Bedeutung dieser Denkmäler überzeugt, fühle aber selbst nur zu gut, dass an ein Verständniss derselben erst zu denken ist, wenn man die noch vorhandenen Reste einmal möglichst vollständig und genau kennt.“ \*\*)



Rys. 47 (do str. 110-ej).

„Im Allgemeinen darf man behaupten, dass Interesse für diese Denkmäler noch bei Weitem nicht genügend geweckt und gewürdigt worden ist. Ja, es muss beigefügt werden, dass, obwohl die Existenz der Vorhistorischen Sculpturen-

\*) Tom XX, str. 325—337. Die Vorhistorische Sculpturen in Salvan. Canton Wallis.  
Tom XXI, str. 279—294. Die vorhistorische Denkmäler im Einfischthal (Wallis)  
Tom XXIV, str. 91—115. Vorhistorische Sculpturen Denkmäler im Canton Wallis.

\*\*\*) l. c., str. 91 i 93.



steine von einer bedeutenden Anzahl der hervorragendsten Gelehrten constatirt und durch grosse Abhandlungen documentirt wurde, *es unglaublicherweise heute noch Leute giebt, welche jene Sculpturen der Erosion, der Spielerei von Kindern u. s. w. zuschreiben möchten*“ \*).

Dwa z powyższych zabytków podajemy tutaj w reprodukcji fotograficznej, aby czytelnik wyraźniejszego nabral pojęcia o ich wyglądzie. Fig. 46 przedstawia kamień słupkowy, erratyczny blok gnejsowy, w narożniku muru probostwa we wsi Naters dochowany; druga fig. 47 powyżej wioski Villa na Alp Cotter w kantonie Wallis, na wysokości 2200 m. nad poziomem morskim, zwie się u ludu „Feenstein“. Zagłębiony w ziemi i zarośnięty murawą należy do osobliwych, znanych Reberowi.

Wielce pożyteczną byłaby, zdaniem Rebera, statystyka ogólna tych zabytków, sporządzona dla każdego kraju, zarówno jak możliwie najdokładniejsze rysunki podobnych rzeźb. „Tylko na drodze porównania wizerunków z mniejszego obszaru między sobą, a także z takimiż okolic dalszych, mogłoby się osiągnąć korzyść dużą. Pożyteczną byłaby tu mapa zabytków, z dołączeniem ich dokładnych reprodukcji.“ \*\*\*)

Dla interesujących się kwestyą kamieni z wizerunkami rytymi, czy rzeźbionymi, jak widzimy, wdzięcznem byłoby zadaniem odrysowywanie lub fotografowanie wszelkich takich głazów i kamieni, spotykanych w kraju. Dobry przykład podobnej skrzętności dał nam Szanowny Korespondent. Nie oglądajmy się dziś na hipotezy, mniej lub więcej dyskredytujące znaczenie podobnych zabytków, albo je zaciemniające, ale gromadźmy o nich wiadomości. Ocena i odpowiednie zrozumienie ich nastąpić może tem prędzej, im więcej materiału zgromadzimy.

*Erazm Majewski.*

We wrześniu 1899 r.

Już po oddaniu do druku listu p. Szukiewicza oraz powyższej odpowiedzi, otrzymujemy, dziwnym zbiegiem okoliczności, 11-go października wcale nie zapowiadany artykuł p. Witolda Prackiego, dotyczący ściśle tego samego przedmiotu.

Stanowi on niespodziany i tak piękny oraz odpowiedni przyczynek do kwestyi kamieni ze znakami, że pomieszczamy go bezwzględnie w całości na tem miejscu.

Jest on tem cenniejszym, że omawia właśnie krajowe tego rodzaju zabytki, i powiększa szczupły inwentarz znanych wcale pokaźną ilością z jednej i to niezbyt rozległej okolicy.

*Redakcja.*

## Starożytne znaki na kamieniach w powiecie Radzyńskim.

(Z 5 tablicami fotograficznymi)

Część Podlasia, objęta obecnie powiatem Radzyńskim, ma swoją przeszłość, ma swoje archiwa nie tylko po miastach, kościołach i dworach, ale i w zacisznych lasach, w polach i nad bagnami. Zawsze znajdzie się coś, co starożytnika zająć może. I czy to będą krzyże przydrożne, gęsto porozstawiane, stare; czy opuszczone, darnią i mchem, porośle grodziska, o których tylko naiwne podania między ludem krążą, czy groby kamienne, porozwalane lub rozorane, czy kamienie ze znakami po polach i lasach;—zawsze w nich będzie ukryty pomnik myśli i czynów minionych pokoleń.

\*) I. c. str. 93.